

Sygn. akt I ACa 286/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SA Artur Kowalewski SA Maria Iwankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. akt I C 1189/10

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki B. F. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Maria Iwankiewicz Iwona Wiszniewska Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 286/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy Szczecinie zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki B. F. kwotę 71.254,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 16 kwietnia 2010 r. (punkt I) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt II). Nadto orzekł o kosztach procesu zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.563,30 zł tytułem częściowego zwrotu opłaty od pozwu oraz kwotę 5.505,13 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego, a także kwotę 1.014,75 zł tytułem częściowego zwrotu wydatków (punkty III i IV).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynika, że w dniu 25 maja 2000 r. powódka – B. F. wraz z mężem – K. F. nabyła prawo własności nieruchomości zabudowanej domem letniskowym, położonej w P. przy ul. (...). W dniu 28 maja 2009 r. powódka zawarła z pozwaną – (...) S.A. w S. umowę ubezpieczenia, obejmującą swym zakresem między innymi dom jednorodzinny, położony w P. przy ul. (...) razem ze stałymi elementami, od ognia i innych zdarzeń losowych, a także mienie ruchome od ognia i innych zdarzeń losowych, w tym przepięcia. Umowa została zawarta na okres od 21 czerwca 2009 r. do 20 czerwca 2010 r. Suma ubezpieczenia budynku wynosiła 700.000 zł, zaś mienia ruchomego – 80.000 zł.

W ustaleniach tych Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z § 3 ust. 54 pkt 20 lit. a Ogólnych warunków ubezpieczenia (dalej OWU) jako zdarzenie losowe ustalono zalanie – następstwo działania wody, powstałe wskutek wydostania się wody, pary lub płynów wskutek uszkodzenia urządzeń sieci wodociągowej, kanalizacyjnej lub grzewczej. W § 9 ust. 3 pkt 1 OWU wskazano natomiast, że zakres ochrony ubezpieczeniowej nie obejmuje szkód powstałych w wyniku przepięcia w maszynach, aparatach lub innych urządzeniach, chyba że działanie prądu spowodowało jednocześnie pożar bądź zakres ubezpieczenia został rozszerzony o ryzyko przepięć. W § 14 OWU wskazano, że rozmiar szkody określa (...) według cen z dnia ustalania odszkodowania dla domu jednorodzinnego – według wartości rzeczywistej lub odtworzeniowej odpowiednio do wartości, według której ustalono sumę ubezpieczenia. Wartość rzeczywista oznaczała wartość odtworzeniową, pomniejszoną o faktyczne zużycie. Z kolei wartość odtworzeniowa oznaczała wartość odpowiadającą kosztom przywrócenia mienia do stanu nowego, lecz nieulepszego – dla budynku – wartość odpowiadająca kosztom odbudowy w tym samym miejscu, z uwzględnieniem dotychczasowych technologii, konstrukcji i standardu wykończenia, przy zastosowaniu dotychczasowych wymiarów i materiałów (§ 3 OWU). Z kolei w § 41 ust. 1 zaznaczono, że w granicach udzielonej ochrony, (...) ma obowiązek dokonania oceny sytuacji faktycznej i prawnej oraz podjęcia decyzji o uznaniu roszczenia i wypłacie odszkodowania albo o prowadzeniu obrony Ubezpieczającego przed nieuzasadnionym roszczeniem. W § 42 ust. 1 wskazano, że (...) wypłaca osobie poszkodowanej należne odszkodowanie ustalone według zasad odpowiedzialności cywilnej osoby objętej ubezpieczeniem.

Sąd ten ustalił, że powódka rozszerzyła ubezpieczenie nieruchomości o ryzyko przepięć w jak najszerszym zakresie. Ustalił nadto, że w styczniu 2010 r. doszło do zalania ubezpieczonego domu, a konkretnie do zalania łazienki, korytarza, sypialni i innych pomieszczeń górnej kondygnacji, jak również pomieszczeń dolnej kondygnacji budynku oraz zamrażnięcia i uszkodzenia instalacji C.O.

Z ustaleń tych wynika, że do zalania domu powódki doszło na skutek samoistnego pęknięcia wężyka służącego do podłączenia wody do muszli ustępowej w łazience, zlokalizowanej na pierwszym piętrze. Świadczył o tym lód na ścianie nad miską, potwierdzający fakt wypływu dużej ilości wody przez szczeliny w obudowie przycisku do splukiwania, a także ilość wody, która zalała dom łącznie z garażem i warstwy lodu na podłogach. Wypływ wody trwał kilkanaście godzin i został zastopowany przez zamrażnięcie wody na skutek spadku temperatury. Ilość zamrażniętej wody na podłogach stanowiła około 9000 litrów.

Sąd Okręgowy ustalił, że awaria kotła centralnego ogrzewania nastąpiła w okresie późniejszym, w wyniku zalania elektroniki wodą i w następstwie spowodowała zamrażnięcie wody w rurach wody zimnej, co przerwało wypływ z wężyka i zalewanie domu oraz zamrażnięcie wody grzewczej w instalacji centralnego ogrzewania, co spowodowało rozsądzenie i uszkodzenia rur instalacyjnych i grzejników. Ewentualne przepięcia występujące w sieci energetycznej w praktyce nie powodują tego typu uszkodzeń. Elektryczna instalacja domowa i układ automatyki kotła są standardowo zabezpieczone przed takimi zdarzeniami. W okresie stycznia 2010 r. w okolicach P. występowała temperatura rzędu od – 18° C do – 2° C. Nie zarejestrowano wówczas występowania gwałtownych i dużych zmian temperatury w tym rejonie.

W ustaleniach tych Sąd Okręgowy wskazał, że powódka zgłosiła pozwanej szkodę w dniu 25 stycznia 2010 r. W wyniku zalania domu doszło do zniszczeń pomieszczeń, wskutek czego konieczna była naprawa zabudowy z płyt gipsowo-kartonowych i tynków w piwnicy, malowanie, położenie posadzek i płytek na ścianach, naprawa instalacji wodno-kanalizacyjnej i instalacji centralnego ogrzewania. Rzeczywisty koszt robót związanych z usunięciem szkody w przedmiotowym budynku z daty ich wykonania wynosił 71.254,25 zł. Przeciętą stawką roboczogodziny

bezpośredniej dla województwa (...) w robotach ogólnobudowlanych remontowych oraz sanitarnych wyniosła 12 zł za roboczogodzinę, co daje kwotę 12.303,99 zł. Natomiast przeciętna stawka narzutu kosztów pośrednich w robotach ogólnobudowlanych remontowych oraz sanitarnych wynosi 67,8 %, co daje kwotę 8.596,03 zł. Przeciętna stawka narzutu kosztów zakupu w robotach ogólnobudowlanych remontowych oraz sanitarnych wynosi 8 %, co daje kwotę 3.167,80 zł. Z kolei przeciętna stawka narzutu zysku w robotach ogólnobudowlanych remontowych oraz sanitarnych wynosi 12 %, co daje kwotę 2.552,93 zł. Poza tym koszt pracy sprzętu ustalony w kosztorysie biegłego w oparciu o ceny jednostkowe z cennika (...) wyniósł 374,50 zł. Koszt materiałów wyniósł 39.597,51 zł, zaś koszt wywiezienia gruzu 826,05 zł. W związku z powyższymi pracami koniecznym okazała się rozbiórka płyt gipsowo-kartonowych stanowiących obudowę przewodów wodociągowych, ponieważ pod danymi płytami schowane zostały przewody instalacji sanitarnej, które uległy rozszczelnieniu i uszkodzeniu. Po rozbiórce danych płyt nie nadawały się one do ponownego zamontowania. Podobnie koniecznym okazało się rozebranie glazury ułożonej na płytach gipsowo-kartonowych. Powódka wykonała prace naprawy centralnego ogrzewania oraz naprawy i modernizacji instalacji wodnej. Roboty te wykonane zostały w pierwszym kwartale 2010 r.

Powódka pismem z 20 kwietnia 2010 r. wezwała pozwaną do zapłaty na jej rzecz należności w wysokości 103.243,65 z tytułu odszkodowania w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Pozwana odmówiła zapłaty żadanego odszkodowania.

W oparciu o takie ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Wskazał, że w przedmiotowej sprawie powódka domagała się od pozwanej zapłaty kwoty 84.625,94 zł tytułem odszkodowania w związku z zalaniem jej domu położonego w P. przy ul. (...). Sąd pierwszej instancji odwołał się do regulacji zagadnień związanych z ubezpieczeniem zawartych w kodeksie cywilnym, w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152, z późn. zm.) oraz w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 11, poz. 66 z późn. zm.). Stwierdził jednakże, że ani przepisy kodeksu cywilnego, ani wskazanych ustaw ubezpieczeniowych nie mogą szczegółowo regulować całokształtu zagadnień związanych z ubezpieczeniem w każdym z licznych jego rodzajów. W związku z tym szczegółowe postanowienia dotyczące konkretnego ubezpieczenia są ustalane w ogólnych warunkach ubezpieczenia, które określają między innymi przedmiot i zakres ubezpieczenia, sposób zawierania umów, zakres i czas trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela oraz prawa i obowiązki stron. Sąd ten przytoczył przepis art. 805 § 1 i 2 k.c. i stwierdził, że strony łączyła zawarta w dniu 28 maja 2009 r. na okres od 21 czerwca 2009 r. do 20 czerwca października 2010 r. - umowa ubezpieczenia, obejmująca swym zakresem między innymi dom jednorodzinny, położony w P. przy ul. (...) razem ze stałymi elementami, od ognia i innych zdarzeń losowych, a także mienie ruchome od ognia i innych zdarzeń losowych (zalania), w tym przepięcia. Suma ubezpieczenia danego budynku wynosiła 700.000 zł, zaś mienia ruchomego od ognia i innych zdarzeń losowych – 80.000 zł. Wskazał na równie bezsporny fakt, że w styczniu 2010 r. doszło do zalania ubezpieczonego domu, w wyniku którego nieruchomości uległa zniszczeniu. W ocenie tego Sądu, materiał dowodowy zebrany w tej sprawie wskazuje, że roszczenie powódki jest częściowo zasadne.

Sąd pierwszej instancji dokonał szczegółowego omówienia dowodów na których oparł swoje stanowisko, wskazując przede wszystkim na dokumenty w postaci polisy ubezpieczeniowej z 28 maja 2009 r., Ogólne warunki ubezpieczenia, protokoły szkody, kosztorys ubezpieczonego, dokumentację fotograficzną, pismo IMiGW, a także korespondencję stron oraz zeznania świadków: D. J. i J. S. oraz powódki.

Sąd ten stwierdził, że dał wiarę zeznaniom powyższych świadków w zasadniczej mierze, albowiem okazały się spójne, zgodne z logiką sytuacyjną procesu, jak też korespondują z innymi dowodami z dokumentów znajdującymi się w aktach sprawy. Jako pełnowartościowy materiał dowodowy Sąd Okręgowy ocenił wydane w sprawie opinie biegłych sądowych, w tym biegłego z zakresu budownictwa i wyceny nieruchomości, albowiem zdaniem tego Sądu, były one pełne, logiczne i jasne. Biegli rzeczowo odpowiedzieli na stawiane im pytania, wykorzystując przy tym posiadaną wiedzę specjalistyczną.

Sąd Okręgowy wskazał na opinię biegłego, na podstawie której ustalił, że do zalania domu powódki doszło na skutek samoistnego pęknięcia wężyka służącego do podłączenia wody do muszli ustępowej w łazience zlokalizowanej na pierwszym piętrze. Świadczy o tym lód na ścianie nad miską, potwierdzający fakt wypływu dużej ilości wody przez szczeliny w obudowie przycisku do splukiwania, a także ilość wody, która zalała dom łącznie z garażem i warstwy lodu na podłogach. Wypływ wody trwał kilkanaście godzin i został zastopowany przez zamarznięcie wody na skutek spadku temperatury. Ilość zamarzniętej wody na podłogach stanowiła około 9000 litrów. Z kolei awaria kotła centralnego ogrzewania nastąpiła w okresie późniejszym, w wyniku zalania elektroniki wodą i w następstwie spowodowała zamarznięcie wody w rurach wody zimnej, co przerwało wypływ z wężyka i zalewanie domu oraz zamarznięcie wody grzewczej w instalacji centralnego ogrzewania, co spowodowało rozsądzenie i uszkodzenia rur instalacyjnych i grzejników. Ewentualne przepięcia występujące w sieci energetycznej w praktyce nie powodują tego typu uszkodzeń. Elektryczna instalacja domowa i układ automatyki kotła są standardowo zabezpieczane przed takimi zdarzeniami.

Wobec powyższych ustaleń biegłego za nietrafne Sąd Okręgowy uznał twierdzenia pozwanej, jakoby przyczyną zalania domu była awaria kotła centralnego ogrzewania (przepięcie). Sąd ten, rozpatrując hipotetyczną sytuację, że przyczyną zalania domu w pierwszej kolejności byłyby awaria kotła c.o., a następnie spadek temperatury wewnątrz domu, zamarznięcie wody w całej instalacji centralnego ogrzewania oraz w instalacji wody użytkowej - wskazał że w takiej sytuacji najpierw zamarzłaby zimna woda, a dopiero później woda w instalacji c.o. W związku z powyższym zamarznięta woda nie miałaby możliwości tak dużego zalania pomieszczeń (wyciek około 9000 litrów wody). W danym przypadku nastąpiłoby niewielki ich zalanie. Wypływ wody z wężyka w ilości kilku tysięcy litrów wody, trwający intensywnie kilkanaście godzin, mógłby nastąpić tylko w wyniku całkowitego rozmrożenia instalacji. Wymagałoby to wystąpienia w sposób nieprzerwany temperatur dodatnich na zewnątrz domu przez okres około tygodnia, a następnie ponownego ich spadku i ponownego rozmrożenia. Tymczasem na podstawie dostępnych danych IMiGW ustalono, że w okresie stycznia 2010 r. Mapy Klimatyczne Polski – okolice P. wskazują na temperaturę rzędu od $-18^{(o)}$ C do $-2^{(o)}$ C. Nie zarejestrowano wówczas występowania gwałtownych i dużych zmian temperatury w tym rejonie.

Dokonując ustaleń w zakresie zapłaty żądanego odszkodowania Sąd pierwszej instancji wrócił uwagę, że z treści Ogólnych warunków ubezpieczenia łączących strony postępowania z tytułu ubezpieczenia budynku mieszkalnego, powódce przysługiwało od (...) S.A. odszkodowanie za szkody powstałe w następstwie zdarzeń losowych w postaci zalania. W § 42 ust. 1 OWU wskazano, że (...) wypłaca osobie poszkodowanej należne odszkodowanie ustalone według zasad odpowiedzialności cywilnej osoby objętej ubezpieczeniem.

Sąd Okręgowy po przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego ustalił, że doszło do zalania łazienki, korytarza, sypialni i innych pomieszczeń górnej kondygnacji ubezpieczonego domu, jak również pomieszczeń dolnej kondygnacji budynku oraz zamarznięcia i uszkodzenia instalacji C.O. Celem przywrócenia budynku do stanu sprzed szkody koniecznym było przeprowadzenie szeregu prac budowlano – remontowych oraz rozbiórkowych. Należało przeprowadzić naprawę zabudowy z płyt gipsowo-kartonowych i tynków w piwnicy, malowanie, położenie posadzek i płytek na ścianach, naprawa instalacji wodno-kanalizacyjnej i instalacji centralnego ogrzewania. Sąd ten, opierając się na sporządzonej w sprawie opinii biegłego sądowego ustalił, że wysokość szkody (koszty ww. robót budowlanych niezbędnych do odbudowy budynku do stanu sprzed zalania) powstałej w wyniku zdarzenia ze stycznia 2010 r. wyniosła 71.254,25 zł według daty wykonania prac. Biegły wskazał, że przeciętna stawka roboczogodziny bezpośredniej dla województwa (...) w robotach ogólnobudowlanych remontowych oraz sanitarnych wyniosła 12 zł za roboczogodzinę, co daje kwotę 12.303,99 zł. Natomiast przeciętna stawka narzutu kosztów pośrednich w robotach ogólnobudowlanych remontowych oraz sanitarnych wynosi 67,8 %, co daje kwotę 8.596,03 zł. Przeciętna stawka narzutu kosztów zakupu w robotach ogólnobudowlanych remontowych oraz sanitarnych wynosi 8 %, co daje kwotę 3.167,80 zł. Z kolei przeciętna stawka narzutu zysku w robotach ogólnobudowlanych remontowych oraz sanitarnych wynosi 12 %, co daje kwotę 2.552,93 zł. Poza tym koszt pracy sprzętu ustalony w kosztorysie biegłego w oparciu o ceny jednostkowe z cennika (...) wyniósł 374,50 zł. Koszt materiałów wyniósł 39.597,51 zł, zaś koszt wywiezienia gruzu 826,05 zł.

Dodatkowo Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że bezzasadne są twierdzenia strony pozwanej, jakoby uszkodzenie kotła c.o. wskutek przepięcia nie było objęte ochroną ubezpieczeniową. Sąd ten stwierdził, że w § 9 ust. 3 pkt 1 OWU łączących strony wskazano, że zakres ochrony ubezpieczeniowej nie obejmuje szkód powstałych w wyniku przepięcia w maszynach, aparatach lub innych urządzeniach, chyba że działanie prądu spowodowało jednocześnie pożar bądź zakres ubezpieczenia został rozszerzony o ryzyko przepięć. Powódka zawierając z pozwaną umowę ubezpieczeniową miała świadomość zawarcia jej w zakresie rozszerzonym, zgodnie z wyżej przywołanymi warunkami OWU o ryzyko przepięć, nie różnicując, czy ryzyko to dotyczyć ma rzeczy ruchomych, czy nieruchomości. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd ten uznał, że powódka rozszerzyła ubezpieczenie nieruchomości o ryzyko przepięć w jak najszerszym zakresie.

Sąd Okręgowy po przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie co do sumy 71.254,25 zł. Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek od kwoty 71.254,25 zł Sąd Okręgowy oparł o dyspozycję art. 481 § 1 i 2 k.c. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd pierwszej instancji wydał na podstawie art. 98 i 99 i 100 k.p.c. w związku z § 6 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz § 6 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, zaskarżając go w części tj. w zakresie pkt I wyroku, co do kwoty 36.238,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 16 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 805 § 1 k.c. w zw. § 3 pkt. 49 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) w zw. § 9 ust. 3 pkt. 5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...), poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie i w konsekwencji ustalenie wysokości odszkodowania uwzględniającego zarówno koszt usunięcia skutków zalania jak również jego przyczyn oraz koszt wymiany instalacji CO w domu powódki podczas, gdy szkoda w tych instalacjach powstała na skutek zamarzania i rozmrażania w niej wody;
2. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść skarżonego orzeczenia tj. art. 233 § 1 k.p.c. i dokonanie dowolnej oceny zebranych w sprawie dowodów wyrażającej się w przyjęciu, że szkoda zgłoszona przez powódkę pochodziła z jednego zdarzenia tj. pęknięcia wężyka, podczas gdy przyczyną szkody było również zamarzanie i rozmrażanie wody w instalacji CO.
3. naruszenie § 2 ust. 1 w zw. z § 6 ust. 6 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że nakład pracy pełnomocnika powódki uzasadnia przyznanie mu wynagrodzenia w wysokości 7.200 zł.

W oparciu o powyższe zarzuty strona apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części tj. pkt I wyroku przez zasądzenie na rzecz powódki B. F. kwoty 35.015,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 16 kwietnia 2010r., o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów sądowych według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie przed sądem I instancji; raz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych przed sądem II instancji.

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana wskazała m.in., że umowa ubezpieczenia zawarta przez strony została potwierdzona polisą (...), zgodnie z którą umowa została rozszerzona o wzorzec umowy stanowiący Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) o symbolu (...). Zgodnie z postanowieniami par. 3 pkt. 41 OWU (...) odpowiedzialność Ubezpieczyciela obejmuje utratę, uszkodzenie lub zniszczenie ubezpieczonego mienia bezpośrednio wskutek wypadku objętego umową ubezpieczenia; za jedną szkodę uważane są wszystkie uszkodzenia, utraty lub zniszczenia ubezpieczonego mienia powstałe wskutek tego samego wypadku i mające miejsce w tym samym czasie (§ 3 ust. 41).

Natomiast zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia za zalanie uważa się następstwo działania wody powstałe wskutek wydostania się wody, pary lub płynów wskutek uszkodzenia urządzeń sieci wodociągowej, kanalizacyjnej lub grzewczej (§ 3 ust. 54 pkt 20 ppkt a OWU).

Jak wynika z uzasadnienia wyroku, w zakresie odszkodowania należnego powódce Sąd pierwszej instancji uznał również koszty naprawy instalacji wodno - kanalizacyjnej i instalacji centralnego ogrzewania, a jak wynika z akt szkody uszkodzenie tych instalacji nastąpiło wskutek zamarznięcia, której to okoliczność Sąd pierwszej instancji również nie neguje. Z opisanych wyżej zapisów Ogólnych Warunków Ubezpieczenia wynika wprost, że odpowiedzialność (...) ograniczona jest wyłącznie do bezpośrednich skutków zalania, brak jest podstaw do uznania roszczeń za uszkodzenie instalacji wskutek działania mrozu. W przedmiotowej sprawie wartość szkody, która może być refundowana przez ubezpieczyciela w świetle zapisów umowy ubezpieczenia jest tożsama z kosztem usunięcia skutków zdarzenia czyli wyłącznie skutki zalania. Przy ustaleniu wysokości odszkodowania nie powinno się uwzględniać wartości wynikających usunięcia przyczyn szkody (instalacja CO) oraz kosztów poszukiwania przyczyny szkody tj. wykucie bruzd, odsłonięcie elementów instalacji CO). Pozwany w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji wskazywał (pismo procesowe pozwanego z dnia 4.12.2011r.), że wartość prac budowlanych związanych z usunięciem strictly skutków zalania a nie jego przyczyny wynosi 35.015,57 zł brutto- a więc dalej idące roszczenie powódki winno ulec oddaleniu. Nadto w ocenie pozwanego Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo nie zastosował w sprawie n § 9 ust. 3 pkt 5 OWU, zgodnie z którym zakres ochrony ubezpieczeniowej „nie obejmuje szkód powstałych w wyniku zamarzania i rozmarzania wody w urządzeniach i instalacjach, w tym także zalania spowodowanego przez rozmarzanie wody”. Zdaniem strony apelującej bezsprzecznie w ustalonym stanie faktycznym zaistniały przesłanki do zastosowania wskazanego wyżej wyłączenia, które w zakresie kwotowym uwzględnia zarzuty podniesione przez pozwanego w dniu 4.12.2011r. W odpowiedzi na apelację, pełnomocnik powódki wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Tytułem wstępu należy wskazać, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności, ustalonych na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Z kolei istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, bowiem mimo że postępowanie drugoinstancyjne jest postępowaniem merytorycznym, to jednak ma ono charakter kontrolny. Sąd Odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo zebrał zaoficerowany przez strony materiał dowodowy, a następnie na podstawie jego wnikliwej i wszechstronnej analizy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które tutejszy Sąd w całości podziela i przyjmuje za własne. Z tak ustalonego stanu faktycznego, w opinii Sądu Odwoławczego, Sąd Okręgowy wyciągnął właściwe wnioski a jego rozważania należy w pełni zaakceptować.

Tym samym za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu procedury w postaci art. 233 § 1 k.p.c. przejawiającego się dokonaniem dowolnej oceny zebranych w sprawie dowodów, która wyraża się w przyjęciu, że szkoda zgłoszona przez powódkę pochodziła z jednego zdarzenia tj. pęknięcia wężyka. Apelująca stoi na stanowisku, że przyczyną szkody było również zamarzanie i rozmarzanie wody w instalacji CO. Należy zatem zaznaczyć, że przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu

- na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria tej oceny naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Wadliwości tego rodzaju strona apelująca nie artykułuje, co czyni powyższy zarzut bezskutecznym w niniejszej sprawie. Jednakże Sąd Odwoławczy poniżej odniósł się także i do niego wiążąc z kolejnym zarzutem apelacji, jakoby Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 805 § 1 k.c. w zw. § 3 pkt. 41 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) w zw. § 9 ust. 3 pkt. 5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie i w konsekwencji ustalenie wysokości odszkodowania uwzględniającego zarówno koszt usunięcia skutków zalania jak również jego przyczyn oraz koszt wymiany instalacji CO w domu powódki. Apelująca kwestionując wyrok w tej części wskazywała, twierdziła że szkoda w tych instalacjach powstała na skutek zamarzania i rozmarzania w niej wody, co miałyby ją zwalniać od odpowiedzialności za szkodę w tej części.

Sąd Apelacyjny uznał, że również i ten zarzut nie zasługuje na aprobatę. Zgodnie bowiem z przepisem art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający obowiązują się zapłacić składkę. W niniejszej sprawie bezspornym było, że strony procesu łączyła umowa ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych domu powódki, położonego w P. przy ul. (...) razem ze stałymi elementami, a także mienia ruchomego od ognia i innych zdarzeń losowych, w tym również co nie zostało zakwestionowane w apelacji – przepięcia. Umowa ta została zawarta 28 maja 2009 r. na okres od 21 czerwca 2009 r. do 20 czerwca 2010 r. a zalanie domu powódki nastąpiło w okresie, gdy obejmowała go ochrona ubezpieczeniowa z tej umowy. Wobec tego w przedmiotowej sprawie zastosowanie mają postanowienia zawarte w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia (...). Zgodnie z § 3 pkt 41 OWU (...) odpowiedzialność Ubezpieczyciela obejmuje utratę, uszkodzenie lub zniszczenie ubezpieczonego mienia bezpośrednio wskutek wypadku objętego umową ubezpieczenia; za jedną szkodę uważane są wszystkie uszkodzenia, utraty lub zniszczenia ubezpieczonego mienia powstałe wskutek tego samego wypadku i mające miejsce w tym samym czasie.

Bez wątplenia w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji zostało ustalone, że w styczniu 2010 r. doszło do zalania ubezpieczonego domu, w wyniku którego nieruchomości powódki uległa zniszczeniu. Zgodnie z § 3 ust. 54 pkt 20 ppkt a OWU (...) - za zalanie uważa się następstwo działania wody powstałe wskutek wydostania się wody, pary lub płynów wskutek uszkodzenia urządzeń sieci wodociągowej, kanalizacyjnej lub grzewczej. Pozwany kwestionował ten fakt, twierdząc, że to awaria kotła CO. Wskutek przepięcia stanowiła zdarzenie, które zainicjowało szereg szkód w tym obiekcie. W szczególności już na etapie postępowania apelacyjnego nie godził się z obowiązkiem wypłaty odszkodowania za szkody związane z kosztem wymiany instalacji CO w domu powódki, jako że jego zdaniem powstały w wyniku zamarzania i rozmarzania w niej wody, czego wobec treści § 9 ust. 1 pkt 5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) nie obejmuje zakres ochrony ubezpieczeniowej (Zakres ochrony ubezpieczeniowej nie obejmuje

również szkód powstałych w wyniku zamarzania i rozmarzania wody w urządzeniach i instalacjach, w tym także zalania spowodowanego przez rozmarzanie wody).

Sąd Apelacyjny zwraca w tym miejscu uwagę, że Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłego, trafnie przyjmując, że ustalenie przyczyn zalania i następstwa poszczególnych etapów powstawania szkód, prowadzących do zniszczenia kolejnych elementów domu powódki wymaga wiadomości specjalnych. W oparciu o opinię biegłego sądowego, trafnie Sąd ten wskazał, że zdarzeniem pierwotnym w stosunku do całego dalszego ciągu awarii i uszkodzeń było samoistne pęknięcie wężyka służącego do podłączenia wody do muszli ustępowej w łazience zlokalizowanej na pierwszym piętrze. Jednoznaczna opinia biegłego W. J., szczegółowo przeanalizowana przez Sąd Okręgowy i omówiona w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie pozwala na zaakceptowanie poglądu strony pozwanej, co do braku jej odpowiedzialności za szkodę powstałą w tej instalacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego się, pomimo że rzeczywiście bezpośrednią przyczyną uszkodzenia instalacji CO w domu powódki było zamarznięcie w nich wody grzewczej, które spowodowało rozsadzenie i uszkodzenie rur instalacyjnych i grzejników nie sposób zgodzić się, że stało się to w wyniku samoistnego zamarzania i rozmarzania wody. Z opinii biegłego W. J. wynika, że wszelkie szkody powstałe w nieruchomości powódki były efektem powiązanego ze sobą ciągu zdarzeń, z których pierwotnym zdarzeniem wywołującym wszelkie szkody było samoistne pęknięcie wężyka służącego do podłączenia wody do muszli ustępowej w łazience zlokalizowanej na pierwszym piętrze. Pęknięcie wężyka spowodowało zalanie domu powódki, a w konsekwencji wypływ wody z tego wężyka doprowadził do zalania elektroniki kotła centralnego ogrzewania, co było bezpośrednią przyczyną jego awarii, i wyłączenia ogrzewania wody, znajdującej się w instalacji grzewczej domu. Awaria wynikła z zalania elektroniki kotła spowodowała właśnie zamarznięcie wody w rurach wody zimnej, oraz zamarznięcie wody grzewczej w instalacji centralnego ogrzewania, czego następstwem było rozsadzenie i uszkodzenie rur instalacyjnych i grzejników. Zamarzanie i rozmarzanie wody w instalacji CO było więc wyłącznie zdarzeniem następczym, wywodzący się ze zdarzenia pierwotnego; skutkiem – a nie przyczyną.

Wobec takiego przebiegu zdarzeń, należało przyjąć, że pomiędzy pęknięciem wężyka w łazience na pierwszym piętrze, awarią kotła CO, zamarznięciem wody grzewczej i w końcu uszkodzeniem instalacji CO w domu powódki, istniał logiczny, adekwatny związek przyczynowy, o którym mowa w art. 361 k.c.

Sąd Apelacyjny podziela wyrażane wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że na gruncie art. 361 § 1 k.c. obojętne jest, czy ma miejsce związek przyczynowy bezpośredni, czy pośredni oraz, czy jest to związek przyczynowy złożony, wielozłożony, z tym, że odpowiedzialność cywilną uzasadnia jedynie taki związek przyczynowy wielozłożony, w którym między poszczególnymi ogniwami zachodzi normalna zależność przyczynowa, a więc każde ogniwo tego związku podlega ocenie z punktu widzenia przyczynowości adekwatnej. Związek przyczynowy może więc występować jako normalny również wtedy, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody. Koncepcja adekwatnego związku przyczynowego zakłada, że określona szkoda może być skutkiem wielu zdarzeń oraz, że normalne następstwa badanej przyczyny mogą być zarówno bezpośrednie jak i pośrednie i pozostawać w relacjach wielozłożonych, a w takiej sytuacji ocenie z punktu widzenia kryterium normalności podlega zależność wielu czynników kauzalnych w ich wzajemnych powiązaniach. Ustalenie, że zachodzi normalny związek przyczynowy wymaga zbadania, czy gdyby dane zdarzenie nie wystąpiło, powstałby określony skutek (warunek *conditio sine qua non*) oraz, czy pojawienie się przyczyny badanego rodzaju zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia rozpatrywanego skutku, poprzez jej współlistnienie i współdziałanie z innymi czynnikami. Jeżeli odpowiedź na te pytania okaże się twierdząca, będzie to równoznaczne z wystąpieniem normalnego związku przyczynowego. Dla oceny istnienia związku przyczynowego, jako kategorii obiektywnej, nie ma przy tym znaczenia, z jakich powodów osoba poszkodowana wskazała jako przyczynę szkody określone zdarzenie, a nie zdarzenie inne, które pozostawało w ciągu przyczyn lub stanowiło współprzyczynę szkody. Okoliczności te mogą być ewentualnie rozważane przy ocenie roszczenia odszkodowawczego na podstawie zasad ogólnych, natomiast przy ustalaniu związku przyczynowego jako jednej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej decydujące znaczenie ma to, czy i jaką szkodę spowodowało zdarzenie wskazane przez powoda jako podstawa faktyczna tego roszczenia (tak SN w wyroku z dnia 4 października 2012 r. I CSK 665/11, w wyroku z dnia 17 lutego 2011 r. III CSK 136/10, w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r. I CSK 459/10).

Sąd Apelacyjny wskazuje zatem, że zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem przy ocenie, czy istnieje normalny związek przyczynowy między szkodą a zdarzeniem, które ją spowodowało trzeba brać pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, doświadczenie życiowe i zasady nauki. Zachodzi on wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy szkoda jest typowym następstwem danego zdarzenia (tak SA Poznaniu w wyroku z dnia 20 marca 2013 r., I ACa 122/13).

Biorąc pod uwagę prawidłowe ustalenia okoliczności faktycznych, oparte na przeprowadzonych w sprawie dowodach, ocenionych w zgodzie z logiką i doświadczeniem życiowym, poparte wiedzą specjalistyczną biegłych należało uznać, że pozwany ponosić winien odpowiedzialność za wszelkie szkody powstałe w skutek pierwotnej przyczyny zalania domu powódki, a więc wynikłe z samoistnego pęknięcia wężyka, służącego do podłączenia wody do muszli ustępowej w łazience na piętrze domu powódki. W tym odpowiada on także za pośrednie następstwo tego zdarzenie – uszkodzenie instalacji CO w domu powódki, bowiem do uszkodzeń w tym zakresie nie doszłoby, gdyby elektronika kotła CO. nie uległa zalaniu. Innymi słowy - skoro strona pozwana bez wątpienia odpowiada za zdarzenie ubezpieczeniowe w postaci zalania, to awaria kotła CO. i wynikłe z niej następstwa, jako pozostające w normalnym związku przyczynowym z tym zdarzeniem również muszą być włączone w zakres odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela.

Sąd Apelacyjny uznał również, że nie zasługuje na aprobatę trzeci zarzut apelacji. Zawilość sprawy oraz wkład pracy pełnomocnika powódki w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia z całą pewnością uzasadniał przyznanie mu wynagrodzenia w wysokości 7.200 zł, tj. dwukrotności stawki wynagrodzenia przysługujące mu na podstawie § 6 ust. 6 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Analiza akt sprawy, a zwłaszcza pism pełnomocnika powódki, formułowane przez niego tezy i wnioski dowodowe na ich poparcie, dokonywana na piśmie analiza przeciwstawnych twierdzeń strony pozwanej, stanowiska do opinii biegłych i zaangażowanie w wyjaśnienie wszelkich kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia, nakazują ocenę, że Sąd pierwszej instancji był uprawniony do zastosowania w tym przypadku podwyższonej stawki wynagrodzenia zgodnie z § 2 ust. 1 ww. rozporządzenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał apelację za bezzasadną i na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie II sentencji wyroku, na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Stosownie do statuowanej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu strona przegrywająca proces obowiązana jest zwrócić stronie wygrywającej poniesione przez nią koszty procesu niezbędne do celowego dochodzenia swych praw lub celowej obrony. W rozpoznawanej sprawie uznać należy, że powódka w drugiej instancji wygrała sprawę w całości, co oznacza, że pozwany powinien zwrócić jej wszystkie poniesione przez nią koszty. Na koszty te w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym składało się wynagrodzenie pełnomocnika powódki w osobie radcy prawnego, które wynosi 1.800 zł i zostało ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).